Księga Rut

Rozdział 1

**1**. Za czasów, kiedy rządy sprawowali sędziowie, nastał w kraju głód. Wtedy pewien mąż z Betlechem w Judei, wyjechał wraz z żoną oraz dwoma swoimi synami, by zamieszkać w moabskiej krainie. **2**. Zaś imię tego męża było Elimelech, a imię jego żony to Naemi, a imiona dwóch jego synów to Machlon i Kiljon. Byli to Efratydzi z Betlechem w Judei. A gdy przybyli do moabskiej krainy tam też osiedli. **3**. Potem umarł Elimelech mąż Naemi, zatem ona pozostała z dwoma swoimi synami. **4**. Ci pojęli sobie moabskie żony; imię jednej to Orpa, a imię drugiej to Ruth. I tak przebywali tam około dziesięciu lat. **5**. Po czym i oni obaj Machlon i Kiljon też umarli, a pozostała owa kobieta, osierocona po obu synach oraz po swoim mężu. **6**. Wtedy, razem ze swymi synowymi, zabrała się z moabskiej krainy i wyruszyła z powrotem; bo w krainie moabskiej słyszała, że WIEKUISTY wspomniał na swój lud oraz obdarzył ich chlebem. **7**. I tak, w towarzystwie dwóch swoich synowych, opuściła miejsce w którym przebywała. Jednak w drodze, kiedy szły aby wrócić do ziemi judzkiej, **8**. Naemi powiedziała do swych synowych: Idźcie, wróćcie, każda do domu swojej matki. Niech WIEKUISTY okaże wam miłosierdzie jak okazałyście zmarłym i mnie. **9**. Niech WIEKUISTY pozwoli wam znaleźć pokój, każdej w domu swojego męża. Potem je ucałowała. Jednak one zaczęły głośno płakać, **10**. i do niej powiedziały: Raczej chcemy wrócić z tobą do twego ludu. **11**. Ale Naemi odpowiedziała: Zawróćcie, moje córki. Po co macie iść ze mną? Czy ukrywam w moim domu synów, którzy mogą być waszymi mężami? **12**. Zawróćcie, moje córki, idźcie. Jestem już za stara, aby wyjść za mąż. Ale choćbym myślała: Jeszcze mam nadzieję, choćbym jeszcze tej nocy należała do męża i rzeczywiście zrodziła synów **13**. czy będziecie czekać aż podrosną? Czy się dla nich zamkniecie i nie będziecie wychodziły za mąż? Nie, moje córki. Jest mi z waszego powodu bardzo gorzko, bo zwróciła się przeciw mnie ręka WIEKUISTEGO. **14**. Wtedy na nowo zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swą teściową, ale Ruth do niej przylgnęła. **15**. Zaś ta powiedziała: Oto twoja bratowa wróciła do ludu oraz do swoich bogów, więc i ty wróć za twą bratową. **16**. Ale Ruth odparła: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła, powróciła i nie szła z tobą. Bo dokąd pójdziesz i ja pójdę, a gdzie pozostaniesz, tam i ja pozostanę. Twój lud jest moim ludem i twój Bóg jest moim Bogiem. **17**. Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę oraz tam będę pochowaną. Tak niech mi uczyni WIEKUISTY i tak niech nadal sprawia. Tylko śmierć rozłączy mnie i ciebie. **18**. Widząc więc, że się uparła z nią iść, przestała już ją namawiać. **19**. Tak obie szły dalej, aż zaszły do Betlechem. Gdy jednak weszły do Betlechem z powodu nich zawrzało całe miasto, a kobiety zawołały: Czy to nie jest Naemi? **20**. Więc do nich powiedziała: Nie nazywajcie mnie Naemi nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmocny sprawił mi wiele goryczy. **21**. Wyszłam bogata lecz WIEKUISTY przyprowadził mnie próżną. Czemu macie mnie nazywać Naemi, skoro WIEKUISTY mnie zgnębił oraz Wszechmocny mnie utrapił. **22**. Tak to Naemi wróciła, a wraz z nią jej synowa, Moabitka Ruth, która przyszła z krainy Moab. A wróciły do Betlechem na początku zbioru jęczmienia.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012